

Leszek Polanowski
Jerzy Zub

Kaplica św. Jacka jako część zabudowań klasztoru poddominikańskiego przy kościele p. w. św. Jakuba Ap. w Sandomierzu

Wyniki badań architektonicznych

Badania architektoniczne kaplicy św. Jacka przy kościele poddominikańskim p.w. św. Jakuba Apostoła w Sandomierzu przeprowadzono w sierpniu i wrześniu 1991 roku w związku z trwającymi pracami remontowo-konserwatorskimi kaplicy. W założonym programie tych prac przewidywano przemurowanie zachodniej ściany kaplicy w jej dolnej, zniszczonej partii, wiążące się z podbiciem fundamentu oraz wymianą drewnianego stropu z fasetą i więźby dachowej.

Po zdjęciu podwieszono pod starszym stropem sufitu z fasetą ukazały się nad obecnymi oknami zamurowane górne fragmenty wcześniejszych otworów okiennych i, zapewne wtórnie użyte belki stropu. W związku z powyższym koniecznym stało się zinterpretowanie widocznych na zewnątrz i wewnątrz przemurowań i ustalenie wcześniejszych podziałów architektonicznych ścian dla wykorzystania w pojecku aranżacji wnętrza. W tym też celu podjęto badania architektoniczne.

Obecne prace konserwatorskie¹ są najważniejszymi od czasu ostatniej, XIX-wiecznej przebudowy kaplicy. Nie została ona bowiem objęta programem prac restauracyjnych, przynajmniej w szerszym zakresie, prowadzonych przy zespole świętojakubskim na początku XX wieku pod kierownictwem Jarosława Wojciechowskiego².

Badania podjęte zostały w okresie wzmożonego zainteresowania zespołem poddominikańskim wywołanym rozpoczętymi pracami konserwatorskimi a od strony badawczej poprzedzone zostały między innymi badaniami historycznymi (dokumentacja naukowo-historyczną wykonana przez Elżbietę Juszczak z PP PKZ o/Kielce) oraz archeologiczno—architektonicznymi południowo—wschodniego narożnika zabudowań klasztornych (realizowanymi przez Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Tarnobrzegu)³.

Badania prowadzono równocześnie z trwającymi pracami budowlanymi wynikającymi z konieczności zabezpieczenia konstrukcyjnego kaplicy, utrudniającymi prawidłowy tok prac badawczych. Punktem wyjścia dla programu badawczego były czytelne na zewnątrz ślady zamu-

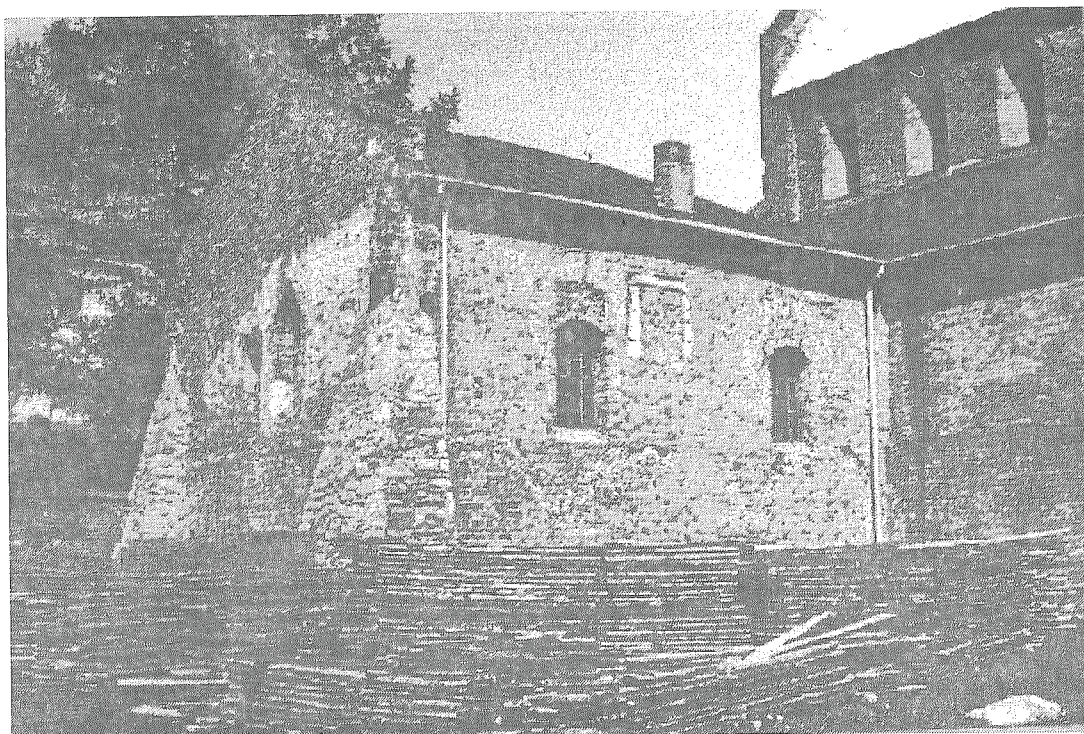
rowanych otworów okiennych i drzwiowych oraz oporów sklepień krążanka od strony wschodniej. Były one jednak trudne do zinterpretowania ze względu na zniszczenie lica muru, częściowe jego przemurowanie i zatarcie zaprawą⁴.

Jak już wcześniej podkreślano, ze względu na fakt prowadzenia badań w trakcie szerszych prac konserwatorskich kościoła, w tym kaplicy św. Jacka, ograniczono je do wnętrza wspomnianej kaplicy. Jej elewacje, oprócz dolnej części ściany zachodniej nie wymagały podjęcia zabiegów konserwatorskich i — w związku z tym — nie zostały objęte badaniami poza wnikliwą obserwacją lica muru.

Oczywiście badania architektoniczne poprzedzone zostały badaniami stratygraficznymi tynków na obecność polichromii⁵.

Badania architektoniczne wnętrza można by podzielić na dwa etapy. W pierwszym, programowo prowadzone odkrytki nie tylko pozwoliły na rozpoznanie szeregu elementów przekształceń wnętrza ale i na stwierdzenie złego stanu technicznego tynku i niestarannych zamurowań. Zmusiło to do podjęcia decyzji o skuciu wszystkich tynków wewnętrznych, co z kolei umożliwiło pełną obserwację murów.

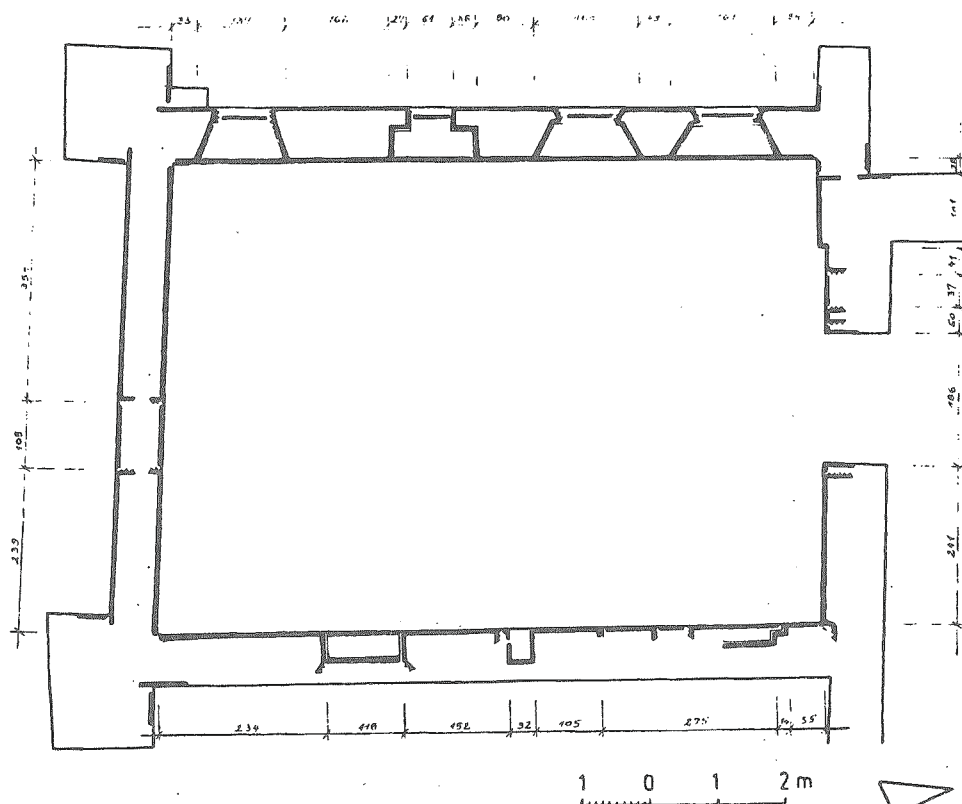
Ścianę północną kaplicy stanowi południowa ściana południowej nawy kościoła w swym zachodnim odcinku. W większej części zachowany jest tu oryginalny watek wendyjski o starannej, trójkątnej spoinie. W środku ściany znajduje się otwór, przekuty bądź poszerzony, prowadzący do wnętrza kościoła. Dowodzi tego wtórnie założony łuk i skuta część muru wokół otworu. Wtórny jest również niewielki rozkuty otwór obok, potem zamurowany, być może związany z instalacją elektryczną. Dalej w kierunku zachodnim widoczna jest pierwotna lizena nawy południowej, do której dostawiony jest mur o wiązaniu główkowo-wozówkowym. W części dolnej tego fragmentu ściany, na zachód od otworu wyjściowego i poniżej kilku elementów kamiennych użytych w lizenie



Ryc. 1. Widok kaplicy św. Jacka od strony południow-wschodniej

Abb. 1. Sankt-Jacek-Kapelle-Ansicht von der südöstlichen Seite

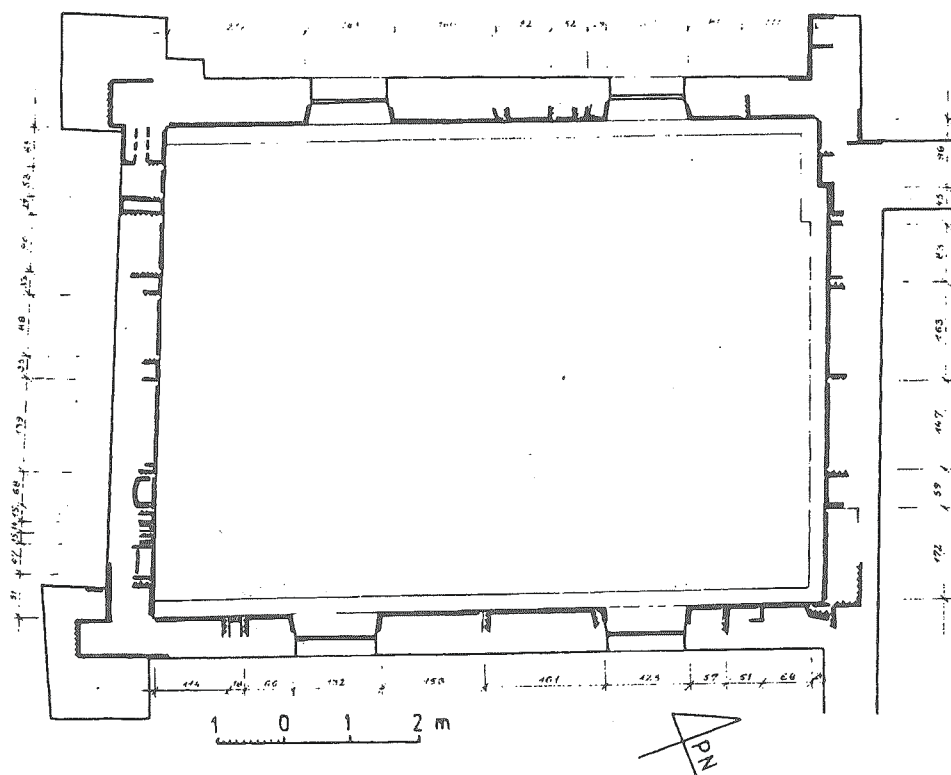
Рис. 1. Вид часовни св. Яцека с юго-восточной стороны



Ryc. 2. Rzut parteru — inwentaryzacja wyników badań

Abb. 2. Grundriß vom Erdgeschoß — Inventur der Forschungsergebnisse

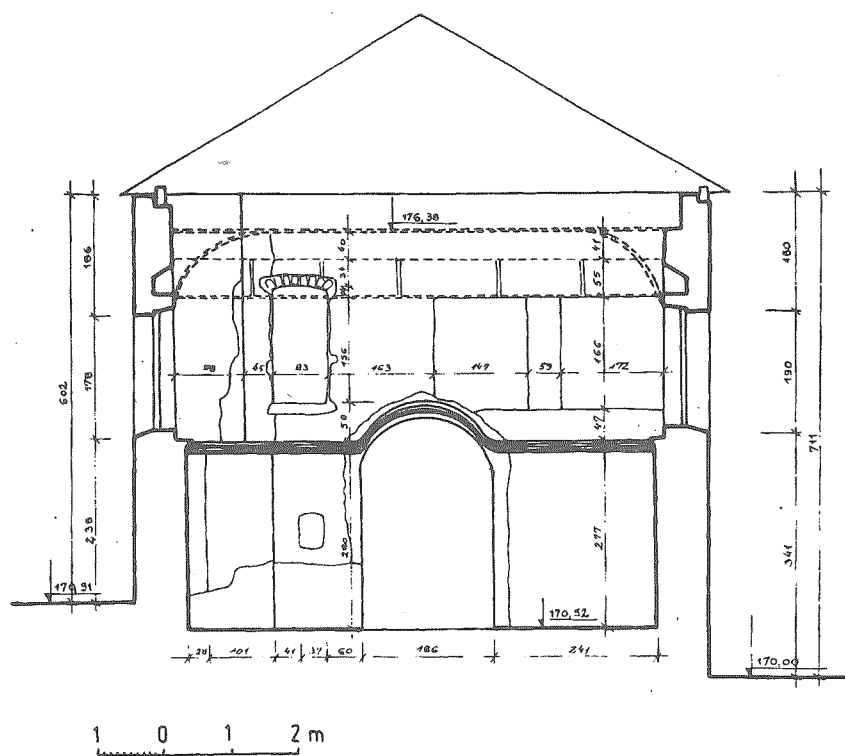
Рис. 2. Проекция партера — инвентаризация итогов исследований



Ryc. 3. Rzut piętra — inwentaryzacja wyników badań

Abb. 3. Grundriß des Stockwerks — Inventur der Forschungsergebnisse

Рис. 3. Проекция этажа — инвентаризация итогов исследований



Ryc. 4. Ściana północna — inwentaryzacja wyników badań

Abb. 4. Nördliche Seite — Inventur der Forschungsergebnisse

Рис. 4. Северная стена — инвентаризация итогов исследований

mur wykazuje późniejsze oblicowanie o nieregularnym wątku. Obserwacja narożnika północno-wschodniego kaplicy pozwala na stwierdzenie, że mur o wiązaniu główkowo-wozówkowym, zwanym gotyckim, został dostawiony do podkutej ściany pierwotnej, murowanej z cegły o wiązaniu wendyjskim. W partii drugiej kondygnacji, podkreślonej kilkunastocentymetrową odsadzką zachowane są znacznie mniejsze fragmenty oryginalnego lica wendyjskiego. Przede wszystkim przesunięto lizenę poprzez skucie w stronę narożnika północno-zachodniego kaplicy. Pierwotna lizena została nieregularnie zniszczona także od strony zachodniej i do niej równie niestarannie dostawiono mur, w lepiej zachowanych partiach wykazujący wiązanie główkowo-wozówkowe. W ogóle ten fragment ściany zniszczony jest licznymi spękaniem. Obok znajduje się duży otwór (zapewne wnęka), wykuty w oryginalnym murze nawy kościoła i wtórnie przesklepiony łukiem o wykroju odcinkowym, potem zamurowany. Mimo zaobserwowania w dolnym zachodnim narożniku resztek tynku wnęki (?) nie zdecydowano się na odsłonięcie jej w całości. W części wschodniej tej strefy ściany dominuje wykuty dość starannie wielki otwór, zapewne wnęki o nieprzesklepionym nadprożu. Na tym poziomie, podobnie jak niżej, gotycka ściana wschodnia kaplicy o wiązaniu wozówkowo-główkowym dostawiona została do podkutej ściany pierwotnej nawy kościoła. W trakcie wkuwania się pod omawianą wcześniej wnękę zniszczono narożniki, w tym też fragment dostawionej ściany wschodniej kaplicy, i niestarannie naprawiono. Poświadczeniem tego są zachowane fragmenty tynku wnęki, przechodzące także na ścianę wschodnią kaplicy. Omawiana wnęka została następnie zmniejszona mniej więcej o połowę, po czym — zapewne wkrótce — w zamurowanej części wykuto ponownie wnękę. W ten sposób funkcjonowały dwie wnęki obok siebie o dość trudnej interpretacji funkcji, później zamurowane. Badania wgłębne w narożniku jednej z nich pozwoliły na określenie jej głębokości (wyznaczonej przez zachowany tynk). Charakterystycznym jest występowanie ponad strefą ściany o wiązaniu wendyjskim, później tynkowanej, kilku górnych warstw cegły o nieregularnym wiązaniu, nie posiadających śladów tynkowania i murowanych — jak świadczy wyciśnięta zaprawa — od wnętrza kościoła.

Jak już podkreślano, pozostałe ściany kaplicy wykonane w wątku wozówkowo-główkowym, zwanym gotyckim (w układzie kowadełkowym) dostawiono od strony południowej do korpusu kościoła. Wszystkie trzy ściany zachowały od wnętrza znaczne partie oryginalnego muru, pierwotnie zapewne nietynkowanego, cechujące się staranną, płaską, spiną. Charakterystycznym jest bardzo złe przewiązanie narożników południowych kaplicy. Niewykluczone, że ich obecny stan jest wynikiem wysunięcia się cegieł węzłów z przyczyn konstrukcyjnych, być może spowodowanych niestarannym, płytkim posadowieniem. Faktem jest, że czyniono próby ratowania południowej części kaplicy, zakładając ściąg w górnej partii południowego jej muru.

Podobnie jak w ścianie północnej kaplicy, tak i na pozostałych odsadzką wyznacza poziom użytkowy daw-

nego piętra. Ponad tym poziomem widoczne są trzy warstwy cegieł niewykazujących śladu tynkowania, zapewne odpowiadających pierwotnemu stropowi.

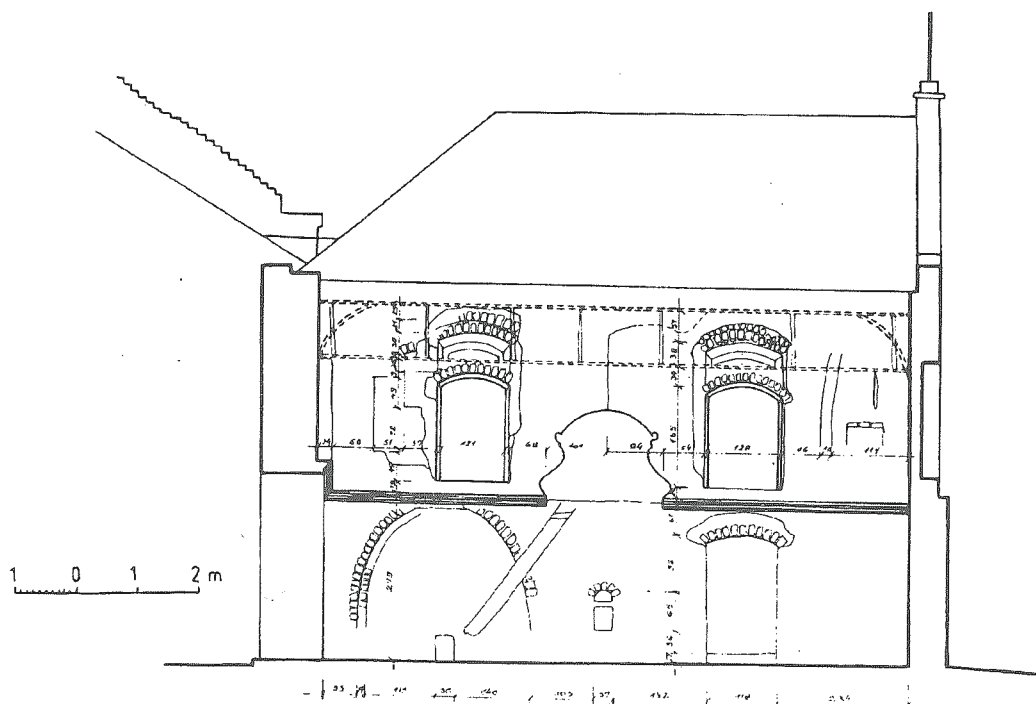
Znacznie wyżej zachował się idący wokół całej kaplicy negatywowo ślad fasety oraz pionowe, podobne negatywowe ślady osadzenia krążyn tejsze, związane z funkcjonującym ostatnio stropem. Nad nimi wodoczne były nieregularnie rozstawione belki wcześniejszego stropu. Dwie z nich (o przekroju około 24,5 x 19 cm) posiadają dekorację barwną, pierwotnie czerwono, potem czarno-białą z naprzemianlegle malowanych półkoli. Niestety obserwacja wyższych partii była niemożliwa ze względu na pośpieszne rozebranie stropu i przemurowanie najwyższej części kaplicy. Obserwacja z poziomu posadzki kaplicy pozwalała stwierdzić zły stan techniczny górnej partii muru i raczej wykluczała ich pierwotność (jak i samych gniazd belek) oraz zaobserwować zachowaną w niektórych fragmentach rolę, zapewne wyznaczającą wcześniejszy poziom kaplicy.

W dolnej części ściany wschodniej zachowała się wnęka zamknięta dwuuskokową arkadą, zapewne pierwotna, później pokryta — zachowanym pod zamurowaniem — tynkiem. Arkada została w górnej partii zniszczona przez wymurowany później gzyms, obiegający wraz z dekoracyjnymi, wklęsłowypukłymi szczykami pośrodku dłuższych ścian, całą kaplicę. W zamurowaniu arkady wtórnie wykuto wnękę, związaną z instalacją elektryczną. Sama arkada w części południowej zniszczona została wkuciem, współczesnym gzymsowi i szczytkom, pod biegnący skośnie ku środkowi ściany trzon kominowy. Trzon ten dochodzi do pionu kominowego, zapewne pierwotnego. Wejście doń (kominek, ogrzewanie pieca (?)), częściowo pierwotne, posiada wtórne sklepienie łukiem półkolistym wraz z podkuciem jednego z boków i wprowadzeniem podziału poziomego. Nieco dalej w kierunku południowym, w ścianie tej znajduje się otwór pierwotny, wtórnie przesklepiony łukiem odcinkowym i zamienionym na wnękę (zamurowanie widoczne w elewacji wschodniej kaplicy), z zachowanymi tynkami, o podniesionym poziomie progu. Zachowały się pierwotne otwory w grubości ściany, związane zapewne z prowadzeniem rygla zamknięcia.

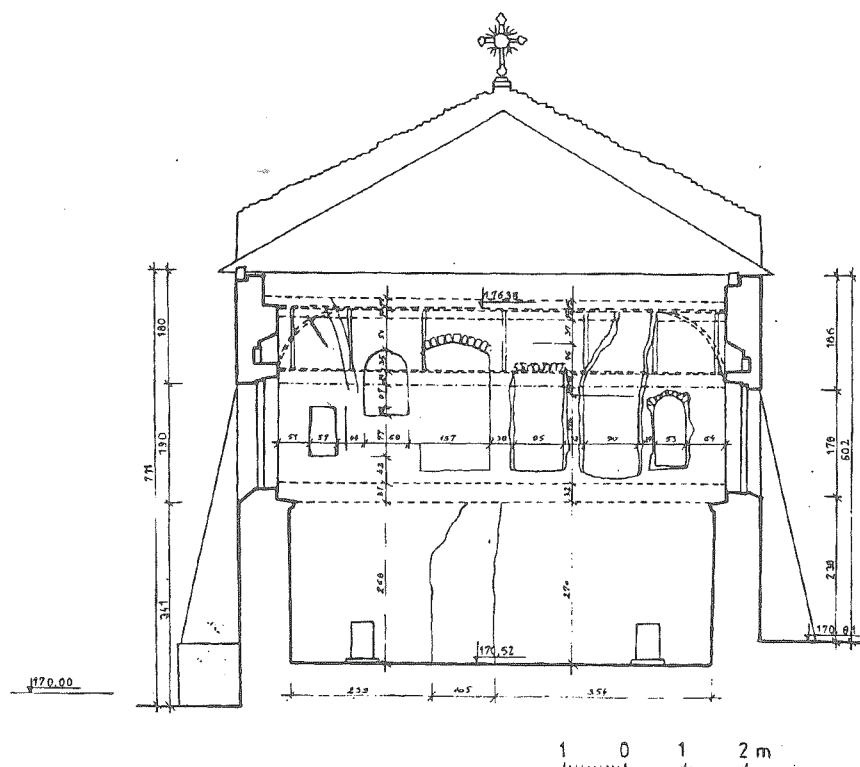
Po zamurowaniu wszystkich otworów cała ta ściana została przemazana smołą i przetarta dokładnie plastyczną zaprawą, zresztą bardzo utrudniającą obserwację. Nie dotyczy to jedynie skośnego trzonu kominowego.

Ściana południowa w poziomie dolnej kondygnacji wykazuje dużą jednorodność z dobrze zachowanym, wozówkowo-główkowym wątkiem muru. Zaobserwowano wtórnie wypełnione otwory związane z elementami rusztowania zwanymi maczulcami oraz wtórny, bardzo niestarannie przekuty otwór, zapewne drzwiowy, wyżej zresztą aż do poziomu drugiej kondygnacji bardzo zniszczony. Przekucie to jest także widoczne w zewnętrznym licy ściany. Później otwór został zamurowany i zatarty smołą oraz zaprawą, podobnie jak dolne fragmenty całej kaplicy.

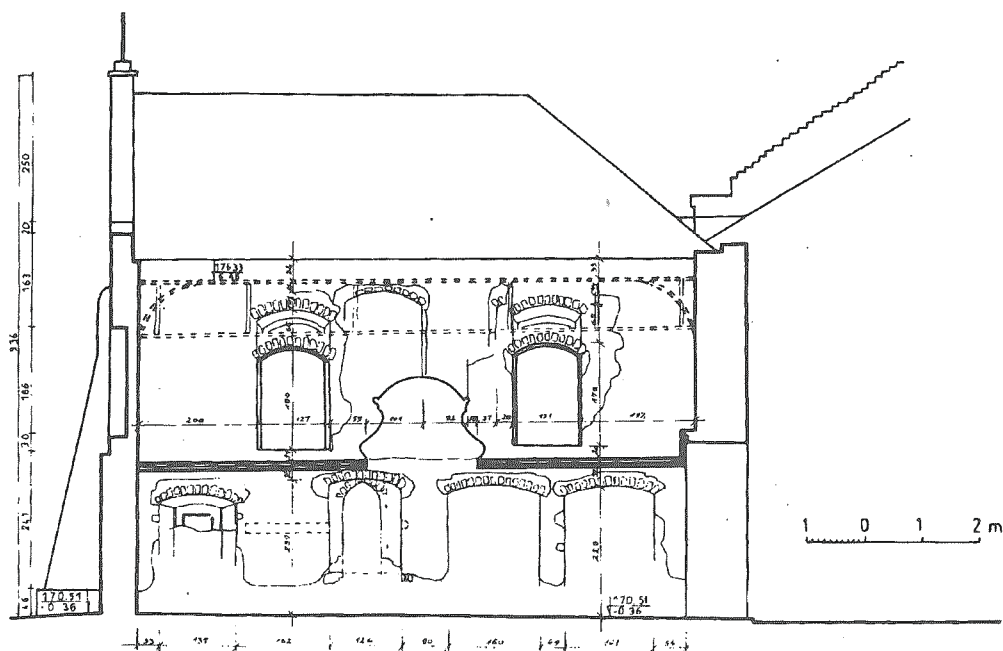
Najbardziej rozczłonkowaną w parterze jest ściana zachodnia kaplicy. Funkcjonował tu zapewne pierwotnie



Ryc. 5 Ściana wschodnia — inwentaryzacja wyników badań
 Abb. 5. Östliche Seite — Inventur der Forschungsergebnisse
 Рис. 5. Восточная стена — инвентаризация итогов исследований



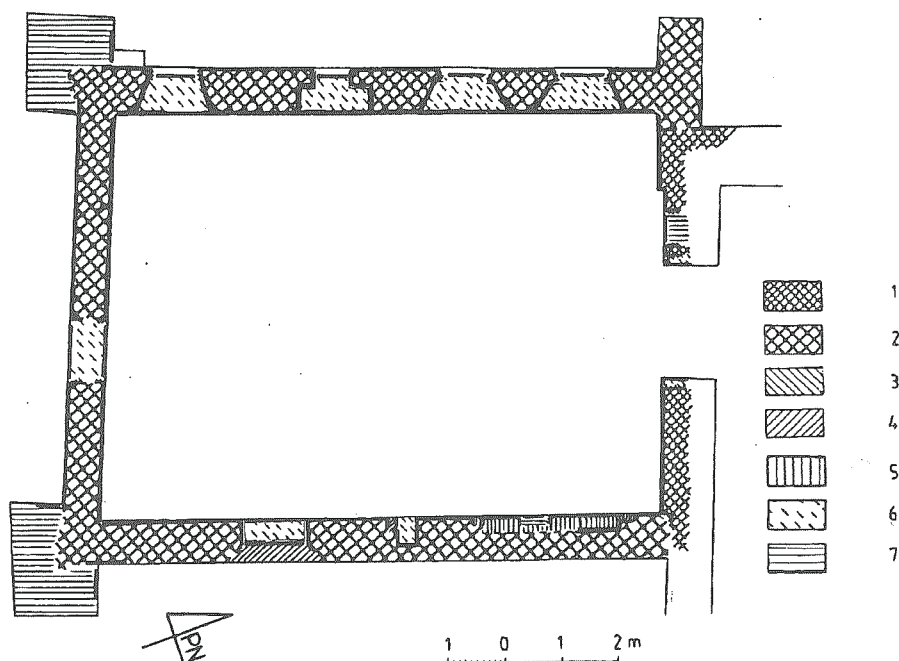
Ryc. 6 Ściana południowa — inwentaryzacja wyników badań
 Abb. 6. Südliche Seite — Inventur der Forschungsergebnisse
 Рис. 6. Южная стена — инвентаризация итогов исследований



Ryc. 7. Ściana zachodnia — inwentaryzacja wyników badań

Abb. 7. Westlich Seite — Inventur der Forschungsergebnisse

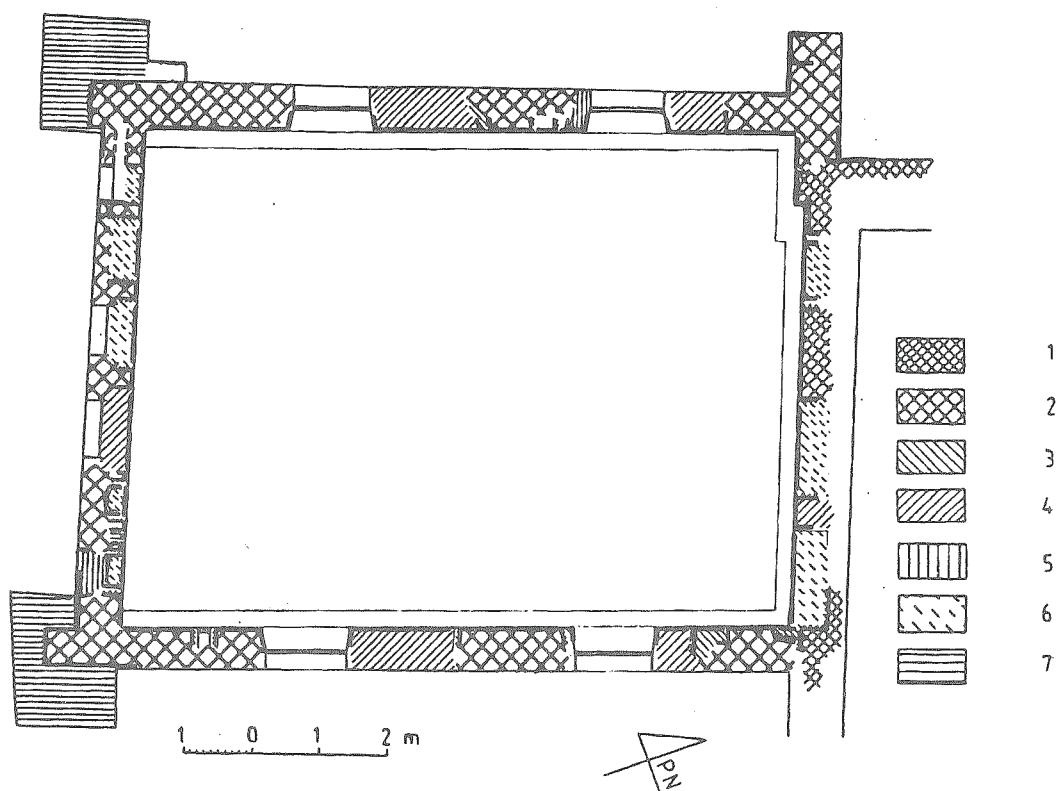
Рис. 7. Западная стена — инвентаризация итогов исследований



Ryc. 8. Rzut parteru — interpretacja wyników badań: oznaczenia: 1 — 1 poł. XIII w. (1236—1253), 2 — 2 poł. XIV wieku, 3 — XVII w (po 1634—do 1674), 4 — 2 ćw. XVIII w. (ok. 1735), 5 — 3 ćw. XVIII w. (po 1760 r.), 6 — 3 ćw. XIX w. (po 1864), 7 — po 1095r.

Abb. 8 grundriß vom Erdgeschoß — Interpretation der forschungsergebnisse: Bezeichnungen: 1 — 1. Hälfte des 13. Jhs. (1236—1253), 2 — 2. Hälfte des 14. Jhs. 3 — des 17. Jh. (nach 1634—bis 1674), 4 — des 2. Viertel des 18. Jhs. (um 1735), 5 — das 3. Viertel des 18. Jhs. (nach 1760), 6 — das 3. Viertel des 19. Jhs. (nach 1864), 7 — nach 1905 Grundriß

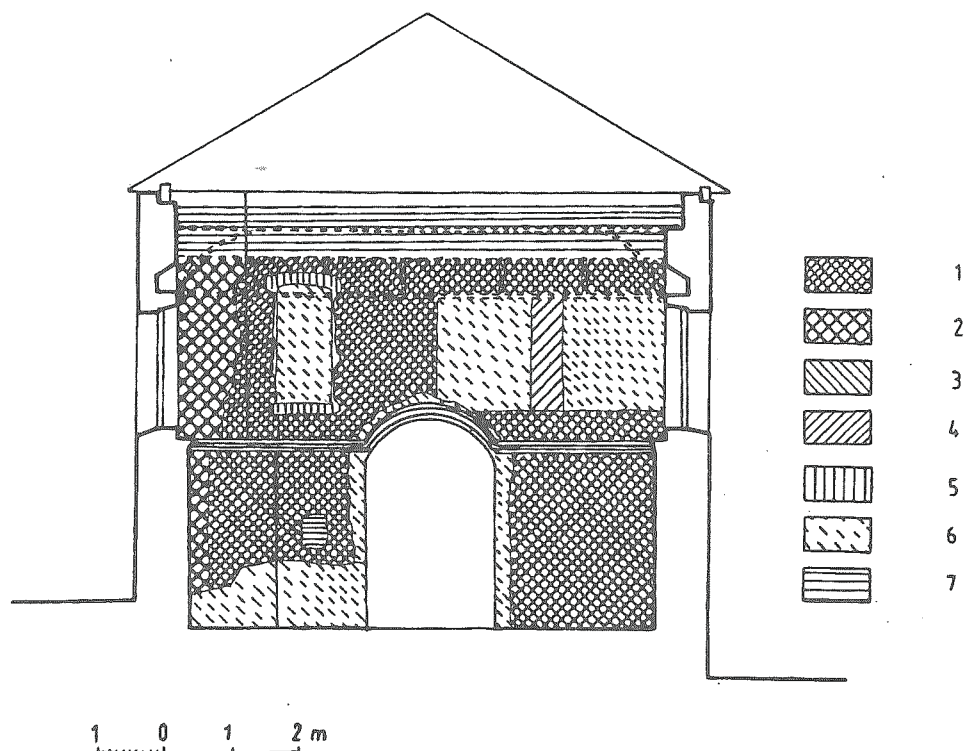
Рис. 8. Проекция партера — интерпретация итогов исследований: обозначения: 1—1 пол. XIII в. (1236—1253), 2—2 пол. XIV в., 3—XVII в. (после 1634—по 1674), 4—2 четверть XVIII в. (ок. 1735), 5—3 четверть XVIII в. (после 1760 г.), 6—3 четверть XIX в. (после 1864), 7— после 1905 г



Ryc. 9. Rzut piętra — interpretacja wyników badań: oznaczenia jak w ryc. 8

Abb. 9. Grundriß des Stockwerks — Interpretation der Forschungsergebnisse: Bezeichnungen wie Abb. 8

Рис. 9. Проекция этажа — интерпретация итогов исследований: обозначения как в рис. 8



Ryc. 10. Ściana północna — interpretacja wyników badań: oznaczenia jak w ryc. 8

Abb. 10. Nördliche Seite — Interpretation der Forschungsergebnisse: Bezeichnungen wie Abb. 8

Рис. 10. Северная стена — интерпретация итогов исследований: обозначения как в рис. 8

otwór wejściowy, wąski o zastrzonym łuku nadproża, umieszczony w szerszej wnęce. Fragmenty te zachowały ślady niewątpliwie późniejszego tynku (przy bardzo starannym, płaskim spoinowaniu muru) jak i otwory do prowadzenia rygla i dwa haki mocowane w kamieniu do zawieszenia drzwi. Szersza wnęka posiadała wtórne za sklepienie łukiem odcinkowym.

Podobnie pozostałe trzy, ale już rozglifione wnęki posiadały wtórnie założone przesklepienia odcinkowe. We wszystkich zachowały się ślady tynku. Jednakże wobec zupełnego zniszczenia muru od strony zewnętrznej poprzez rozkucie i wtórne zamurowanie nie jest możliwym jednoznaczne stwierdzenie, które z nich były oknami a które tylko wnękami. Zapewne południowa z nich, przynajmniej przez jakiś czas i to wtórnie pełniła funkcję okna. Świadczą o tym umieszczone tam nieoryginalne i pochodzące z różnych obramień, zestawione fragmenty kamieniarki⁶, tworzące zapewne otwór okienny, potem zniszczony i zamurowany niestarannie. Wszystkie otwory zostały u dołu przemurowane, zapewne z podniesieniem dolnego poziomu, niestety obecnie niezbyt czytelne (może wyznacza je blok kamienny z jednej i rolka z drugiej strony, oba elementy wtórne, w pierwotnym otworze przejściowym).

Podobnie piętro wykazuje szereg przemian budowlanych. Obok omawianego już wkucia ściany wschodniej kaplicy w jej północnym narożniku i fragmentów główkowo-wozówkowego lica znajdują się pozostałości zapewne pierwotnej, nietynkowanej wnęki bądź uskokowego otworu, o nieprzesklepionym nadprożu, być może przygotowanym dla kamiennego obramienia. Fragment ten został zniszczony przez usytuowany obok, równie niewielki otwór o sklepieniu odcinkowym. Zachowany tylko częściowo tynk rozglifienia, potem zniszczonego nie pozwolił na sprawdzenie głębokości, tym bardziej, że otwór ten zlikwidowany został przez przemurowanie związane z dużymi otworami, zapewne okiennymi, sklepieniami odcinkowo. Mamy tu do czynienia z trzema fazami obniżania nadproża. Najstarsze, najwyższego otworu zachowało jedynie odcinkowy łuk i było nieco przesunięte w stosunku do obecnego. Drugi posiadał szerokość obecnego otworu i był niewątpliwie otworem okiennym: zachowane fragmenty tynku podłucha i glifów z negatywem stolarki. Trzecim są znacznie obniżone, obecne okna również o nadprożu odcinkowym. Analogiczne niemal trzy fazy otworów o nadprożu odcinkowym zachowały się w północnej części zachodniej ściany kaplicy. Wobec całkowitego przemurowania znacznej partii tej części ściany zachodniej nie udało się dokładnie ustalić tutaj wcześniejszych otworów, których ślady przypuszczalnie widoczne są na elewacji zachodniej a pośrednio dowodzi ich istnienia to właśnie szerokie przemurowanie.

Nad wyraźnie dostawionymi pośrodku, omawianymi już szczycikami nad gzymsem — w zachodnim widoczne nawet dostawienie do starszego tynku bez jego skuwania — czytelne są ślady glifów i niestarannych nadproży wtórnych okien (częściowo zachowane tynki w rozglifieniach).

Układ trzech nadproży większych otworów pojawia się także, podobnie jak w części północnej i w części

południowej ściany wschodniej i zachodniej (w tej brak najwyższego łuku odcinkowego, zapewne zniszczonego w trakcie budowy niższego otworu jak o tym świadczy szersze nadmurowanie).

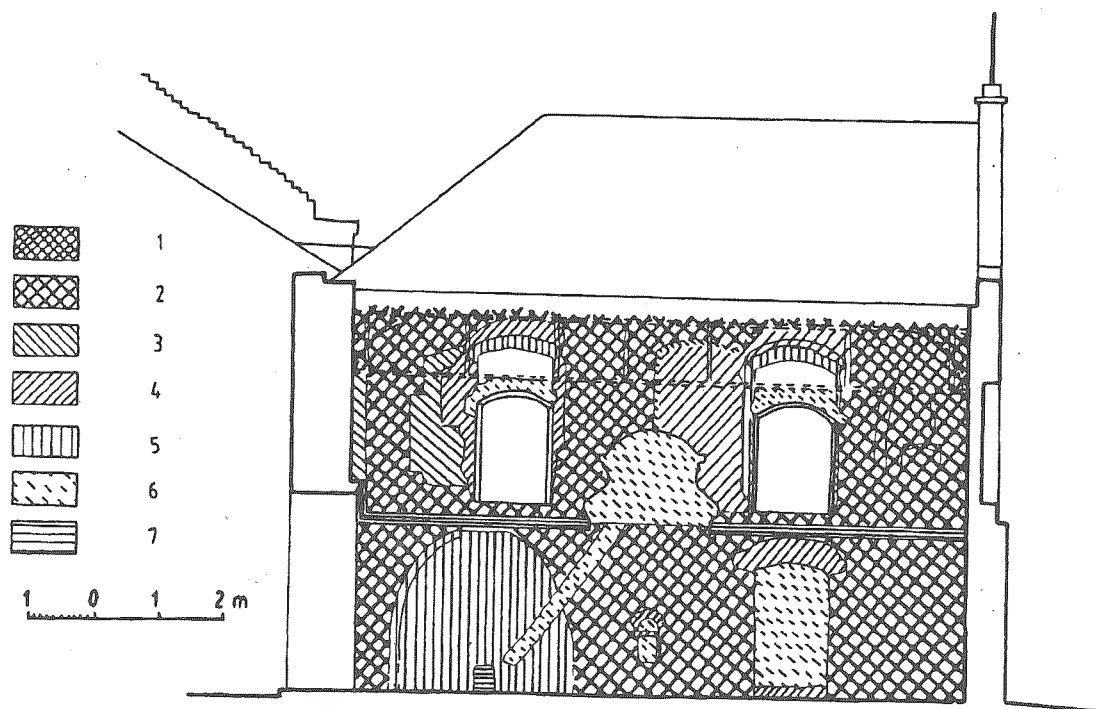
Narożnik południowo-wschodni drugiej kondygnacji wykorzystywany był, przynajmniej wtórnie jako miejsce urządzeń ogniowych i grzewczych. Mocne okopcenie ściany jak i idące skośnie po obu stronach narożnika wkucie pod zniszczoną potem konstrukcję każe się tu domyślać kapy kuchennej bądź kominka. W narożniku znajduje się ponadto szereg przekuć i nacięć trudnych do interpretacji, być może związanych z funkcjonowaniem kuchni. Niżej znajdował się mało starannie wykuty otwór bez nadproża, potem zamurowany do wnęki, może związany z paleniskiem a obok również wtórna, ale staranniejsza, zamknięta nisza, zapewne związana z funkcjonowaniem kuchni. Przebudowy te zniszczyły wschodnią część dużego przejścia w ścianie południowej, zapewne pierwotnego, półkoliście sklepionego. Obok znajduje się wtórnie wykuty otwór bez nadproża i jeszcze dalej podobny, stanowiący skośnie biegnącą wnękę do poziomu strychu, w zamurowaniu której znaleziono zresztą sporo odpadów, gruzu ceglanego, zniszczonych gontów i śmieci. Wszystkie te trzy otwory posiadają progi na poziomie zbliżonym do poziomu podłogi pierwszej kondygnacji. Jeszcze jeden niewielki i również wtórny, przesklepiony odcinkowo otwór znajduje się blisko narożnika zachodniego. Jest on odpowiednikiem pierwotnego, podobnego otworu, obecnie w licu zewnętrznym ściany i związany był zapewne z urządzeniami ogniowymi obsługiwanymi przez idący skośnie ku narożnikowi trzon kominowy.

Dodać należy, że większość przemurowań i zamurowań (z których część zlikwidowano w trakcie badań) wykonana została z użyciem wtórnym cegły, głównie palcówki, zapewne z rozbieranych budynków klasztornych.

Analiza przedstawionych wyżej spostrzeżeń pozwoliła na próbę odtworzenia historii budowlanej tej części zespołu klasztornego.

Zespół dominkański św. Jakuba z klasztorem powstał w kilku etapach budowlanych w ciągu XIII wieku.⁷ Jako pierwsze i najprawdopodobniej jedyne powstało skrzydło wschodnie klasztoru. Niewątpliwym jest natomiast, że późniejsze skrzydło zachodnie być może nie było planowane a na pewno zrealizowane wraz z zabudowaniami kościelnymi. Faktem jest, że obecne ściany, murowane w wątku wozówkowo-główkowym, dostawione do murów południowej nawy kościoła są późniejsze i pochodzą najwcześniej z XIV wieku. Potwierdzeniem jest płytsze, zupełnie inne, mniej staranne fundamentowanie kaplicy⁸. Badania wykazały, że celem dostawienia murów skrzydła podkuto ceglane lico południowej nawy w miejscach styku na grubość około jednej cegły. Podobnie skuto lizenę narożną w wyższej partii nad odsadzką celem przesunięcia i poszerzenia muru do narożnika północno-zachodniego późniejszej kaplicy.

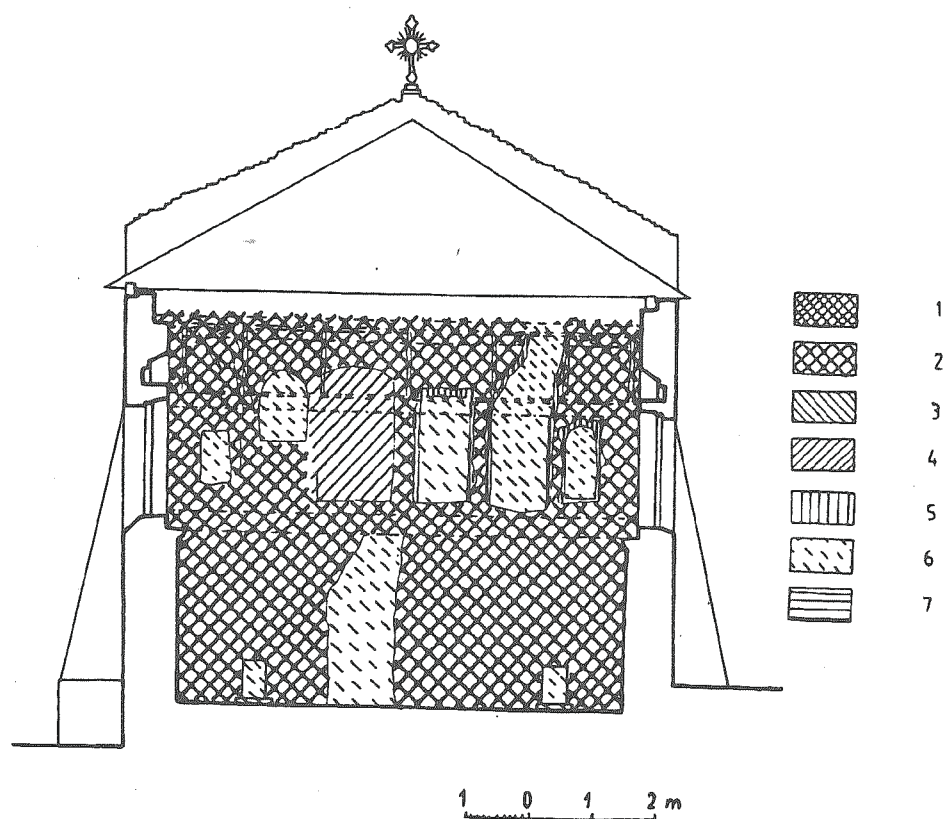
Biorąc pod uwagę zniszczenia spowodowane najazdem Litwinów w 1349 roku i pożarem miasta w 1374 roku



Ryc. 11. Ściana wschodnia — interpretacja wyników badań: oznaczenia jak w ryc. 8

Abb. 11. Östliche Seite — Interpretation der Forschungsergebnisse: Bezeichnungen wie Abb. 8

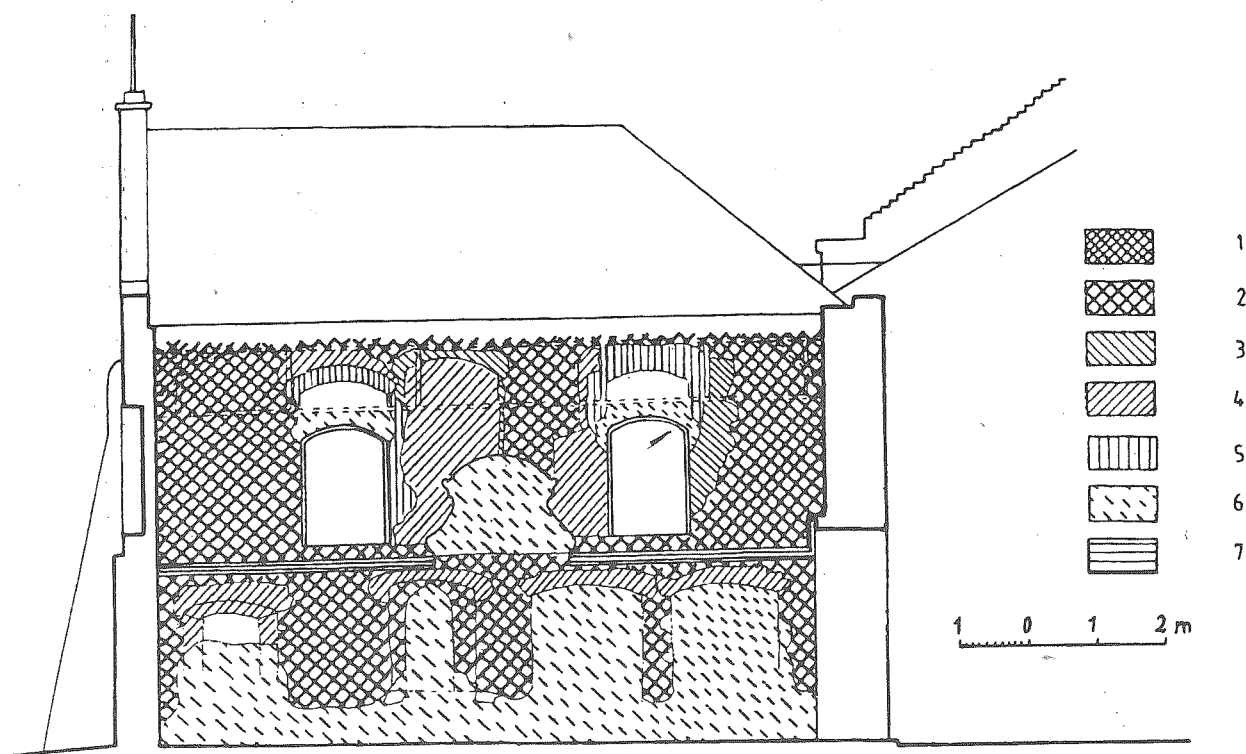
Рис. 11. Восточная стена — интерпретация итогов исследований: обозначения как в рис. 8



Ryc. 12. Ściana południowa — interpretacja wyników badań: oznaczenia jak w ryc. 8

Abb. 12. Südliche Seite — Interpretation der Forschungsergebnisse: Bezeichnungen wie Abb. 8

Рис. 12. Южная стена — интерпретация итогов исследований: обозначения как в рис. 8



Ryc. 13. Ściana zachodnia — interpretacja wyników badań: oznaczenia jak w ryc. 8
 Abb. 13. Westliche Seite — Interpretation der Forschungsergebnisse: Bezeichnungen wie Abb. 8
 Рис. 13. Западная стена — интерпретация итогов исследований: обозначения как в рис. 8

oraz informacje o klasztorze, „bardzo zniszczonym przez starość i grożącym upadkiem”⁹, niewykluczonym jest, że ta część zabudowań klaszotnych powstała dopiero pod koniec XIV wieku, w ramach szerszej akcji ratowania konwentu.

Być może interesująca nas część skrzydła zachodniego pełniła funkcję furty klasztornej¹⁰. Sugerować to mógłby otwór drzwiowy w zachodniej ścianie. Prawdopodobnie z pomieszczenia tego prowadziło przejście na dziedziniec klasztorny (nie jest pewnym istnienie krużganków drewnianych lub murowanych). Nie wykluczone, że wówczas już też funkcjonowało przejście do kościoła. Pierwotnymi są także dwuuskokowa arkada półkoliście zamknięta, sięgająca całej wysokości kondygnacji i ślady urządzeń ogniowych lub grzewczych z pionowym trzonem kominowym w środkowej części ściany wschodniej. Ponadto w ścianie zachodniej istniały trzy otwory, z których część funkcjonowała jako okna, pozostałe były zapewne wnękami. Nie ma żadnych dowodów istnienia podziałów wewnętrznych pomieszczenia, czy to murowanych czy drewnianych.

Pierwotnie dolny poziom wnętrza przekryty był stropem, zapewne belkowym, wspartym na odsadźce ścian

dłuższych a czytelnym w negatywie nietynkowanych, starannie spoinowanych trzech warstw cegły. W narożniku północno-zachodnim wykorzystano w parterze poszerzenie w grubości muru o lizenę, dostosowując do jej lica dostawiony mur gotycki, górną zaś podobnie ale mniej starannie, niszcząc w znacznym stopniu pierwotną lizenę.

Zarówno w parterze jak wyżej zauważalnych jest kilka niewielkich otworów konstrukcyjnych rusztowania po tzw. maczulcach.

Znacznie mniej czytelna jest pierwotna artykulacja wewnętrzna ścian piętra. Wydaje się, że pierwotnym jest otwór w ścianie południowej, przekryty nadprożem o łuku półkolistym obniżonym, wiodący zapewne do kolejnych pomieszczeń piętra skrzydła zachodniego. Być może, że jeden z otworów (?), bez nadproża ceglanego, może przygotowany do osadzenia kamieniarki a zachowany fragmentarycznie w północnej części ściany wschodniej należy do pierwotnego gotyckiego etapu budowlanego. Najprawdopodobniej istniejące niewątpliwie otwory okienne i drzwiowe piętra znajdowały się w miejscach objętych następnie kilkakrotnymi przebudowami.

Pewnym wydaje się, że miejsce wiązane potem tradycyjnie z ciałą św. Jacka nie mogło być miejscem jego

przebywania, przynajmniej z dwóch powodów. Przede wszystkim powstało ono co najmniej kilkadziesiąt lat po jego śmierci (w 1257 roku) a sam Jacek jako dominikanin mieszkał z innymi braćmi we wspólnym dormitorium, które jak się ogólnie przyjmuje znajdowało się na piętrze wschodniego, najstarszego i głównego skrzydła klasztornego.

Wydaje się, że po okresie pomyślnym dla klasztoru (cieszył się on zainteresowaniem i troską ówczesnych władców polskich, między innymi królowej Jadwigi) nastąpił znów trudny okres w jego historii. Zapewne kiepski musiał być stan zabudowań, skoro w 1478 roku generał dominikanów Manswed de Perusia nadaje odpust za ofiary na restaurację. Niewątpliwie niewiele one pomogły, tym bardziej, że wkrótce nastąpił okres Reformacji, na pewno nie sprzyjającej rozwojowi zakonu. Poprawa sytuacji mogła nastąpić dopiero wraz ze zwycięstwem ruchów kontrreformacyjnych. Dla konwentu sandomierskiego istotną była kanonizacja Jacka Odrowąża w 1594 roku oraz szczególny kult miejsca, w którym mieszkał.

Jak już wspominaliśmy, przebywał on niewątpliwie we wspólnym dormitorium. Jednakże wydaje się, że zapewne w związku z kanonizacją zdecydowano się na stworzenie symbolicznej kaplicy-celi św. Jacka. Od tej pory miała się ona mieścić w zachowanym fragmencie skrzydła zachodniego klasztoru i to zapewne na piętrze, skoro w pierwszej połowie XVIII wieku wymieniane jest jakieś pomieszczenie pod celą św. Jacka.

Istnieje informacja, że Teofil Szemberk z Reichenbach, kasztelan kamieniecki przeznaczył pewną sumę na budowę kaplicy św. Jacka, zresztą z zastrzeżeniem pokrycia jej blachą miedzianą. W oparciu o źródła ks. Melchior Buliński podaje, że „robotą około tej kaplicy, z przyczyny szczupłych funduszy, rozpoczętą dopiero została w roku 1634, za przeora Mikołaja z Płocka, i zdaje się, że nigdy w zupełności ukończoną nie była”¹¹. Zapewne roboty te wiązały się z szerszymi pracami budowlanymi na terenie kościoła i klasztoru, trwającymi w ciągu całego XVII stulecia (przynajmniej do 1677 roku, czyli daty konsekracji kościoła). Możliwe, że ukończenie prac bądź przynajmniej jakiegoś etapu przy kaplicy św. Jacka było związane z umieszczeniem tam obrazu świętego z 1674 roku.

Podobnie jak w przypadku reszty zabudowań klasztornych i tutaj prace objęły wprowadzenie nowych otworów okiennych. Ślady wewnątrz odpowiadają widocznym z zewnątrz otworom, przesuniętym nieco w stosunku do obecnie istniejących. Być może w górnym pomieszczeniu, uznawanym za celę św. Jacka zorganizowano wówczas kominek bądź piec, chociaż trudno pogodzić obie te funkcje. Możliwym jest, że mieliśmy tu do czynienia z czymś pośrednim między celą-mieszkaniem a miejscem kultu. Niemożliwym jest określenie, które z otworów czy wnęk powstały i funkcjonowały już w XVII wieku a które są efektem późniejszych przemian. Wiadomo bowiem, że na przykład w 1734 roku „Matyasz Magister Staruszek Szlęzak ale wysmienity architekt i Mularz (...) Okna do Sklepu pod Celą S. Jacka murował”¹². Być może chodzi tu o przemurowanie nadproży przejść, okien i ewentual-

nych wnęk parteru, a nie wykluczone, że podobne prace prowadził i na piętrze. Może wówczas powstały, również odcinkowo sklepione otwory piętra, przy czym jedno z nich mogły funkcjonować jako drzwi. W rok później „J. C. Pan Ożarowski Wojciech Sandomierski od sklepu pod celą S. Jacka Trzydzieści Sześć zł do Porachowania dał”¹³, może jako zapłatę za wykonane prace murarskie.

W następnych dziesięcioleciach, a najprawdopodobniej po 1760 roku, mimo braku pewnych informacji możemy przypuszczać prowadzenie prac budowlanych, zwłaszcza w poziomie piętra. W 1760 roku bowiem Bazyli Barski, przeor konwentu dzikowskiego notuje, że „w pobliżu narożnika kościoła zachowała się cela św. Jacka, dość obszerne, lecz pusta, bez posadzki i sufitu”¹⁴. Być może, że w związku z ponownym założeniem stropu obniżono o kilkanaście centymetrów otwory okienne i drzwiowe, wybudowując nieco niżej podobne o odcinkowych nadprożach. W tym też zapewne okresie przestały funkcjonować pozostałe pomieszczenia skrzydła zachodniego w jego części południowej. Konsekwencją była likwidacja, wtórnych zresztą przejść oraz przełożenie otworu ogniowego, obsługiwanego przez pierwotny, skośny przewód kominowy w narożniku południowo-zachodnim do zachowanego wnętrza. Trudno jest precyzyjnie wydatować powstanie i funkcjonowanie kilku wnęk piętra, wtórnie wykutych w ścianie północnej, będącej równocześnie południową ścianą nawy kościoła.

XIX wiek jest okresem stagnacji i ubożenia klasztoru. Mimo łaskawego obejścia się z zabudowaniami w czasie oblężenia Sandomierza w 1809 roku następuje stopniowy upadek konwentu, będący zresztą wynikiem rozprzestrzeniających się tendencji oświeceniowych.

Z połowy stulecia pochodzą pierwsze widoki zabudowań świętojakubskich, w tym interesującego nas fragmentu, niestety niewiele wnoszące. Dowodzą jedynie, że kaplica i część przylegająca nawy południowej przykryte były wspólnym dachem trójspadowym, z którym łączył się inny dach należący do południowej części pozostałości skrzydła zachodniego o kalenicy przesuniętej w kierunku krążanka¹⁵. Widoczne na elewacji południowej ściany zarysy występowania tynku dowodzą funkcjonowania tam pomieszczeń na poziomie poddasza.

Wspomniane wcześniej tendencje oświeceniowe jak i polityka władz carskich doprowadziły do kasaty konwentu na mocy ukazu z 9 listopada 1864 roku. Mimo posiadania tak cennego źródła, jakim jest plan zabudowań z 1865 roku, interesująca nas kaplica jako przydzielona władzom kościelnym i połączona z kościołem, została jedynie schematycznie zaznaczona. Ponadto przy analizie wymienionego planu należy pamiętać, że jest on przede wszystkim rysunkiem projektowym a nie wyłącznie inwentaryzacyjnym¹⁶. Wnosić jedynie możemy funkcjonowanie jeszcze w tym okresie piętrowych krążanków, zapewne komunikujących się z obydwojema poziomami dawnej kaplicy. Niestety, przejścia takie nie zostały zaznaczone.

Decyzja powiązania kaplicy z kościołem wpłynęła na jej obecny kształt. Wówczas też na pewno powstało a przynajmniej zostało poszerzone i podniesione przejście

do nawy południowej kościoła. Zlikwidowano strop dzielący kaplicę na kondygnacje. Założenie nad całością stropu z fasetą doprowadziło do konieczności dalszego obniżenia czterech otworów okiennych. Świadek tych prac ks. Melchior Buliński pisze, że „kaplica św. Jacka, zewnątrz odnowiona, a przez wystawienie nowej facyaty, formę rzeczywistej kaplicy przybrała”¹⁷. Wówczas też, na pewno przed 1888 rokiem rozebrano krużganek w części przylegającej do kaplicy i południowej nawy kościoła¹⁸. Zamurowano pozostałe przejęcia i wnęki. Celem izolacji przemazano dolne partie ścian smołą i wyrównano plastyczną przecierką wapienną. Wówczas też pierwotne odsadzki stropowe wzbogacono gzymsem ze szczycikami pośrodku dłuższych ścian kaplicy. W tym też czasie, zapewne w związku z koniecznością ogrzewania wnętrza, wykućto i wymurowano skośny trzon kominowy, dochodzący do pierwotnego.

Wydaje się, że nie prowadzono większych prac (poza ewentualnym malowaniem wnętrza) w czasie wielkiej akcji ratowania świątyni po pożarze w 1905 roku, prowadzonej pod kierownictwem Jarosława Wojciechowskiego. Zapewne jedynym śladem jest przemurowanie górnej partii ściany południowej nawy, pozbawione tynku, związane z założeniem nowej więźby nad nową bocznią a niewidoczne pod istniejącą już wówczas fasetą.

Nieco później, prawdopodobnie wskutek pogarszającego się stanu technicznego budowli podparto narożniki południowe wydatnymi szkarpami oraz założono ściany w grubości ściany południowej. Były to w zasadzie ostatnie z ważniejszych prac w tej części zabudowań poklasztornych, mogących mieć wpływ na ukształtowanie budynku.

Mamy nadzieję, że spostrzeżenia poczynione w trakcie badań architektonicznych, związanych z kompleksowymi pracami konserwatorskimi kaplicy, pozwoliły na lepsze poznanie jej historii i problematyki konserwatorskiej.

Przypisy

¹ Porównaj sprawozdanie nadzoru konserwatorskiego za rok 1990 i 1991 oraz protokoły Rady Technicznej d/s Rewaloryzacji Zespołu Klasztoru i Kościoła św. Jakuba w Sandomierzu (wymienione materiały w PSOZ w Tarnobrzegu oraz w archiwum kościelnym).

² Informacje o pracach na podstawie publikowanych i rękopiśmiennych sprawozdań Jarosława Wojciechowskiego podaje ostatnio Elżbieta Juszczak (PP PKZ o/Kielce) w dokumentacji *Zespół poddominikański p.w. św. Jakuba Apostoła w Sandomierzu*, Sandomierz 1990 (mps w PSOZ w Tarnobrzegu i PP PKZ o/Kielce).

³ *Sandomierz. Kościół św. Jakuba. Wstępne sprawozdanie*

z badań ratowniczych prowadzonych przy kościele św. Jakuba i dawnym klasztorze dominikanów w Sandomierzu, oprac. Marek Florek, BBiDZ Tarnobrzeg, 1983 oraz *Sandomierz. Wstępne sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych przy kościele św. Jakuba w Sandomierzu i dawnym klasztorze dominikanów*, oprac. Marek Florek, Leszek Polanowski, Jerzy Zub, BBiDZ Tarnobrzeg 1990.

⁴ W pracach badawczych posłużono się inwentaryzacją fotograficzną zespołu poddominikańskiego wykonaną ostatnio przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne.

⁵ Sprawozdanie z badań na obecność polichromii wnętrza kaplicy św. Jacka prowadzonych przez Wandę Czyrak w przygotowaniu autorki badań.

⁶ Na jednym z elementów widoczne ślady nieczytelnych napisów.

⁷ Większość informacji historycznych przytoczono w oparciu o najpełniejsze opracowania Zofii Gołubiewowej *Kościół dominikański p.w. św. Jakuba w Sandomierzu w XIII stuleciu i jego dekoracja architektoniczna* w: „Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972”, II, Warszawa 1975, s. 9–126 oraz dokumentację historyczno-architektoniczno-konserwatorską Elżbiety Juszczak, PP PKZ o/Kielce, 1990.

⁸ Por. *Sandomierz, kościół św. Jakuba. Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 1970 r.* oprac. T. Dębowski, M. Myszką, PAK PP PKZ o/Kraków, mps PSOZ w Tarnobrzegu.

⁹ Melchior Buliński *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 296.

¹⁰ Tak, jak sugeruje to Władysław Łuszczkiewicz (*Kościół św. Jakuba w Sandomierzu. zabytek budownictwa ceglanego XIII w.* „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki w Polsce”, t. II, 1881, s. 27–52), analizując historyczny układ sieci dróg; nie istniała wcześniej ulica Staromiejska na odcinku między klasztorem a zamkiem i klasztor dostępny był od zachodu z rozwidlenia dróg na Opatów i Kraków w okolicy kościoła św. Pawła.

¹¹ Ks. Melchior Buliński, op. cit. s. 296.

¹² Informacje w: ks. Stanisław Makarewicz, *Wypisy źródłowe do dziejów kultury artystycznej dominikanów sandomierskich w XVIII wieku*, (w:) *Studia Sandomierskie* III, 1982, s. 499–500.

¹³ Ks. Stanisław Makarewicz, op. cit. s. 494.

¹⁴ Robert Kunkel *Materiały do historii architektury polskiej w zbiorach Archiwum Generalnego Dominikanów W Rzymie*, KAIU, 35, z. 1–2, 1990, s. 65–71.

¹⁵ Są to akwarele Teodora Chrzęńskiego w atlasach Kazimierza Stronczyńskiego, *Atlas I*, t. II, tabl. 47, oryg. Gabinet Rycin BUW.

¹⁶ Plan poddominikańskiego klasztoru w m. Sandomierzu, Sandomierz 14/26 września 1865, wyk. sand. obw. arch. Lasota, oryg. AP Radom RGR 4265.

¹⁷ Ks. Melchior Buliński, op. cit. s. 308.

¹⁸ Na podstawie analizy „Sytuacyjnego planu poddominikańskiego klasztoru w Sandomierzu...”, kopia wykonana przez mierniczego ziemskiego w 1888 roku planu Lasoty z 1874 roku, oryg. Akta kościoła św. Jakuba 1865–1983 w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu.

*Leszek Polanowski
Jerzy Zub*

**Sankt-Jacek—Kapelle als Teil des Postdominikanerklosters
an der Sankt—jakub—Kirche in Sandomierz
(Ergebnisse architektonischer Forschung)**

Zusammenfassung

Die Untersuchungen der Sankt-Jacek-Kapelle an der Postdominikaner-Sankt-Jakub-Kirche in Sandomierz wurden im Zusammenhang mit den geplanten und gleichzeitig realisierten Renovierungsarbeiten durchgeführt.

Sie erlauben es festzustellen, daß westlichen Flügels zu dem südlichen, wendisch gemauerten Kirchenschiff im 2. Viertel des 13. Jhs. zugestellt wurde.

Das westliche Flügel, gotisch gemauert, entstand ve-

rmutlich erst in der 2. Hälfte des 14. Jhs. Es erwies sich, daß die zur Zeit einräumige, mit dem Dominikanerkult des Sankt-Jacek verbundene Kapelle, nach der Liquidation der Decke im zweistöckigen Klosterinneren, sicherlich erst nach 1634 dank dem Prior Mikołaj aus Plock entstand. Sankt-Jacek-Kapelle, später vielfach umgemauert, erhielt die heutige Form nach dem Umbau in 1864, was im Zusammenhang mit der Übernahme der Kirche von der Weltlichkeit stand.

*Лешек Поляновский
Ежи Зуб*

**Часовня св. Яцека как часть застроек последоминиканского монастыря
при костёле св. Иакова апостола в г. Сандожеж.
(Итоги архитектурных исследований)**

Резюме

Исследования часовни св. Яцека при последоминиканском костёле св. Иакова апостола в Сандожеже проводились в связи с планируемыми и одновременно осуществляемыми ремонтными работами.

Работы позволили установить факт пристройки часовни, являющейся единственным сохранившимся элементом западного крыла монастырской застройки до южного нефа костёла, воздвигнутого в вендийском стиле во II-ой четверти XIII века.

Западное крыло, воздвигнутое в готическом стиле,

возникло по всей вероятности, лишь во второй половине XIV века. Оказалось, что однопространственная в настоящее время часовня, связанная с культом доминикана св. Яцека, возникла после ликвидации потолка двухэтажных внутренних монастырских помещений, по всей вероятности, лишь после 1634 года усилиями игумна Николая из Плоцка. Часовня св. Яцека, в последующем многократно перестраиваемая, современный вид получила окончательно в результате перестройки после 1864 года, связанной с передачей костёла светскому духовенству.